

Szanowna Dyrekcjo!

Pospolity banat

"Wszystko ma swój kres."

Przysata moja kolejka.

Rozdysponowałem (3 dzieci, 8 wnuków, 10 pra-) mienie.

Zostało 347 egz. "Malowanej" i "Rozliczeń"

Na mojej pisaninie zawazyła sarkota, w której zdałem maturę.

Przekazuj ją w spadku spadkobiercy mego Gimnazjum Mat. i Przyrodn.

Może posłużyć jako nagrody, lub wygrana w loterii fantowej?

Opuzczam ten padół bez żalu.

Napatrzyłem się dość na ludzką złość i głupotę.

Syn i brat nauczycieli, sam po wojnie patałem się zawodem.  
wykładając 5 lat (podmijał rok szkolny 6 miesięcy, żadnych ferii, a nie  
wakacji!!!) Administrację Paptów w Liceum Administr.  
w Stupsku.

Znam prawdę ztorzeczenia

"Bodajbyś cudze dzieci uczył"

Życzę Jaonu Nauce i Następcom

Somych Dobrych Zdarzeń

Witold Zubrzycki

Matura 1935

P.S.

Przepraszam za bazyroty.

Komputer już poza zasięgiem moich sił.